

Skoczów: kiedyś i dziś. Część 7/16

Data publikacji: 14.02.2016 16:10

Urodził się i zmarł w Skoczowie. Naukę pobierał w miejscowym warsztacie swojego ojca Rudolfa. Studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Był honorowym członkiem Towarzystwa Miłośników Skoczowa, Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz PTTK w Cieszynie. Edward Biszorski był niewątpliwie ważną postacią naszego miasta.

"W ub. niedzielę, 27 VIII, zmarł w Skoczowie, w wieku 86 lat, artysta malarz Edward Biszorski. Należał do ludzi szczególnie zasłużonych dla Ziemi Cieszyńskiej [...]"

(Fragment artykułu z "Głosu Ziemi Cieszyńskiej", nr 35 (1761), 1 IX 1995.)

Od czasu śmierci słynnego malarza, grafika i społecznika minęło już ponad 20 lat. To właśnie on reanimował życie kulturalne Skoczowa po II wojnie światowej - w miejscowym Domu Kultury organizował zespoły, malował afisze, projektował scenografie na potrzeby amatorskiego teatru. Ponadto, wykonał szereg szkiców zniszczonego miasteczka. W Cieszynie, wraz z plastykiem Kazimierzem Stopkowiczem i Henrykiem Nitram, założył Związek Plastyków Ziemi Cieszyńskiej. W 1952 roku został prezesem skoczowskiego Koła PTTK, chroniąc oddział towarzystwa przed likwidacją.

Do jego dorobku artystycznego należy 400 obrazów olejnych, przeważnie o tematyce związanej z Ziemią Cieszyńską, około 150 drzeworytów, setki akwareli, szkiców, rysunków, a także szereg ekslibrisów. Szori - jak nazywali go przyjaciele - był znany z tego, że nie patrzył na Skoczów bezkrytycznie, lecz inaczej niż większość krytykantów, starał się szukać rozwiązań istniejących problemów.

Nie każdy wie, że pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, Edward Biszorski wykonał album "Skoczów - miasto czy wieś?" (znajdujący się obecnie w archiwum Towarzystwa Miłośników Skoczowa), w którym na 17 kartach zapisał swoje uwagi i przemyślenia na temat urbanistyki Skoczowa. Szori piętnował w nim m.in. chaos zabudowy, brak dbałości o harmonię oraz rozmaite, lokalne dziwolągi budowlane. Poza krytyką, Biszorski ukazywał konkretne rozwiązania, które według niego miały polepszyć estetykę Skoczowa.

"Ciekawa propozycja dotyczyła ul. Garbarskiej, gdzie w miejsce rozmaitych szop, ruder i garaży postulował budowę z kasy miejskiej kompleksu jednorodnych budynków, których parter byłby wykorzystany na garaże lub warsztaty. Piętro zaś można byłoby wykorzystać na pomieszczenia biurowe, a ich wynajem stopniowo pozwoliłby odzyskać koszty inwestycji."

(fragment tekstu Diany Pieczonki-Giec - "Miasto czy wieś? Uwagi Edwarda Biszorskiego nad urbanistyką Skoczowa" z "XVI Kalendarza Miłośników Skoczowa 2015", TMS.)

W czerwcu 1998 roku, Rada Miejska w Skoczowie podjęła uchwałę, aby imieniem Edwarda Biszorskiego upamiętnić park oraz ścieżkę nad Bładnicą.

Więcej informacji na temat Edwarda Biszorskiego, jego działalności (w tym również cytowany tekst Diany Pieczonki-Giec) odnajdziecie w naszej OX-owej 'Skarbnicy': <http://skarbnica.ox.pl>

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)